

Ks. Józef Grygotowicz

ZASTOSOWANIE ŚRODKÓW AUDIOWIZUALNYCH DO UDZIAŁU DZIECI W MSZY ŚW.

Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci z 1 XI 1973 dopuszcza użycie obrazów w czasie Mszy św. z dziećmi. Zwraca się przy tym uwagę, że już sama liturgia mszalna zawiera wiele elementów wizualnych, związanych z rokiem liturgicznym, jak np. światło, szaty i ich kolory, księga Ewangelii, świeca paschalna, adoracja krzyża itp. Ale oprócz tych elementów i znaków wizualnych będących częścią składową liturgii, wolno używać technicznych środków ekspresji, które działając na wzrok pomagają lepiej poznać wielkie dzieła Boże stworzenia i odkupienia (nr 35). Wspomniany dokument mówi dalej o rodzaju tych środków i miejscu ich użycia w czasie liturgii mszalnej. Wymienia się tam konkretnie obrazy przygotowane przez same dzieci, które mogą być użyte w czasie homilii i modlitwy powszechnej dla zilustrowania zawartych tam myśli i wywołania głębszych przeżyć religijnych (36).

Mając na uwadze powyższe wskazania na temat wykorzystania środków technicznych w czasie Mszy św., można zapytać o jakieś podstawy, na których opiera się dopuszczalność ich stosowania, albo o ich rolę w tym konkretnym wypadku. Wydaje się, że można tu w jakiejś mierze mówić o roli, jaką spełniają one w katechezie.

Zadaniem katechezy jest doprowadzić katechumena do osobowego spotkania z Bogiem oraz pomóc człowiekowi w rozwiązywaniu problemów życiowych w świetle Objawienia. Ale katecheza ma również podać prawdy o Bogu oraz ukształtować życie wiarą. Prócz tego w każdej katechezie mieści się element nauczania — mianowicie przekazywanie doktryny chrześcijańskiej. W tym przekazaniu prawd wiary czerpiemy treści z Pisma św., z liturgii i z doświadczenia ludzkiego. Właśnie w celu przybliżenia tych prawd, aby stały się zasadą życia dziecka, powinniśmy posługiwać się pomocami. Teksty, obrazy i inne pomoce dopomogą doprowadzić dziecko do spotkania z Bogiem.

Potrzebę korzystania z pomocy w tym wypadku można uzasadnić zarówno z przykładu Chrystusa, z zaleceń Kościoła, jak i z psychiki dziecka.

1. Bóg przekazując człowiekowi Objawienie posługuje się faktami, zdarzeniami, obrazami, symbolami. Tak się dzieje w Starym Testamencie, gdzie Bóg realizuje zbawcze plany wobec człowieka przez proroctwa, figury, wydarzenia. Podobnie postępuje Chrystus. Ogólna Instrukcja Katechetyczna, wydana w Rzymie 11 kwietnia 1971 r. (DCG: *Directorium Catechisticum Generale*) mówi: „Sam Chrystus przepowiadał Królestwo Boże, naświetlając jego naturę przez wypowiedzi zaczerpnięte z doświadczenia życia ludzkiego. Przywoływał

na pamięć pewne ludzkie sytuacje (kupca, który prowadził dobry handel, sługi, którzy w mniejszym lub większym stopniu pomnożyli przekazane im talenty itd.) aby naświetlić rzeczywistość eschatologiczną i transcendentną oraz pouczyć o sposobie życia, jakiego domaga się od nas ta rzeczywistość" (DCG 74 b).

2. Kościół w swojej działalności posługuje się także środkami dostępnymi i czytelnymi dla współczesnego człowieka. Tak dzieje się również w katechezie, gdzie dąży się do tego, by nauczanie prawd wiary łączyć z konkretną rzeczywistością. Wspomniane już *Directorium* poświęca pomocom katechetycznym cały IV rozdział w VI części. Wśród głównych pomocy wylicza: instrukcje Konferencji Biskupich, programy, katechizmy, teksty dydaktyczne, a w końcu pomoce audiowizualne (DCG 116). Ponadto jest tam mowa wprost o środkach masowego przekazu, które „sprawiają między innymi to, że nadają cechę rzeczywistości i aktualności faktom, instytucjom i ideom, o których mówią, oraz przeciwnie, pomniejszają w powszechnej ocenie znaczenie tych rzeczy, o których milczą. A zatem orędzie zbawienia winno mieć swoje miejsce wśród społecznych środków przekazywania myśli ludzkiej” (DCG 123). Podobne wskazania zawiera również „Dekret o środkach masowego przekazywania myśli” II Soboru Watykańskiego (DSP 3, 13, 24).

3. Wiemy z psychologii rozwojowej, z właściwością psychiki dziecka w młodszych wiekach szkolnym jest konkretny charakter procesów poznawczych: spostrzeżeń, pamięci, wyobrażeń, myślenia. Stąd skuteczność nauczania dzieci zależy od tego, czy treści podawane są w sposób konkretny, obrazowy, oparty na faktach zaczerpniętych z życia dziecka (por. M. Z e b r o w s k a: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1972, s. 322). Przenosząc to na teren katechezy, trzeba stwierdzić, że treść nauki chrześcijańskiej ma być podawana w sposób dostępny, zrozumiały i obrazowy. Mając następnie na uwadze cel katechezy, należy dążyć do wyrobienia u dziecka aktywności umysłu, woli i serca. Dlatego też wielką wartość przyznaje się tu pomocom, które służą wyrobieniu aktywności, rozwijaniu uzdolnień twórczych a w konsekwencji prowadzą do powstania u dziecka przeżyć religijnych.

Z kolei należy postawić pytanie o rodzaj środków technicznych i możliwości ich stosowania w czasie Mszy św. z dziećmi. *Directorium* (nr 36) mówi o obrazach, przygotowanych przez same dzieci, jednak liczne próby, poszukiwania i eksperymenty w tym kierunku, o wiele wcześniejsze niż nasz dokument, znacznie poszerzają zakres możliwości. Takie eksperymenty są o wiele wcześniej przeprowadzane na Zachodzie, np. w Austrii — o czym informuje czasopismo „Gottesdienst” w numerze z lutego 1971 r. Podobne próby spotykamy we Francji i gdzie indziej. Mówi się tam, m. in. o diapozytywach, rysunkach, obrazach i innych elementach audiowizualnych.

Jako momenty, w których można się posłużyć obrazami, Dyrektorium wymienia przykładowo homilię i modlitwę powszechną. Wcześniejszy jednak zwrot: „verbi gratia” i później: „ad meditationem inspirandam”, jak się wydaje nie zacieśnia ich użycia tylko do tych momentów. Wspomniane czasopismo „Gottesdienst” w sierpniu 1973 r. (s. 135) podaje 21 wskazań w sprawie Mszy św. z dziećmi. Zalecenie nr 8 mówi, że do czytania Pisma św. można wprowadzić np. obrazy, pewne „sytuacje”, a nawet opowiadanie pewnych części perykopy.

Tu powstają wątpliwości, kiedy należy używać tych pomocy: czy przed czytaniem, czy w trakcie, czy po przeczytaniu tekstu Pisma św. Podobnie nie jest jasne, czy można używać tych pomocy w innych momentach Mszy św.

Białystok—Lublin

KS. JÓZEF GRYGOTOWICZ

Ks. Wojciech Danielski

VII SYMPOZJUM LITURGICZNO-PASTORALNE NA TEMAT „DYREKTORIUM O MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI” W DNIACH 10–12 CZERWCA 1975 R.

SPRAWOZDANIE

W symposium, które odbyło się jak zwykle w Krościenku n/Dunajcem, wzięło udział 41 księży, jako absolwentów liturgiki KUL lub działaczy odnowy liturgii w diecezjach i zakonach. Rozpoczął je 10 VI o godz. 17 Ks. dr h. Wacław Schenk w imieniu Katedry Liturgiki KUL jako organizatora Sympozjum: nawiązując do patrona dnia, bł. Bogumiła, duszpasterza i pustelnika, życzył pogłębienia refleksji nad racą duszpasterską w spokojnych warunkach Krościenka. Przewodnictwo I sesji objął Ks. prob. Stanisław Hartlieb z Konarzewa. Pierwszy referat pt. *Prawno-liturgiczne problemy Dyrektorium*, wygłosił Ks. dr Roman Michałek z Poznania, drugi — Ks. dr h. Franciszek Blachnicki z KUL, gospodarz Sympozjum, na temat: *Pastoralne założenia Dyrektorium a nasze możliwości*. Obydwa referaty służyły prezentacji ogólnej dokumentu: zabrakło do całości trzeciego ujęcia, planowanego referatu na temat psychologicznych i pedagogicznych założeń Dyrektorium.

Po referacie Ks. R. Michałka zabrało głos trzech księży, krótko uzupełniając zagadnienia: możliwości doboru fragmentów z czytań istniejącego Lekcjonarza Mszalnego, równoległe z opracowaniem lekcjonarza specjalnego, do czego dokument wzywa (ks. Wł. Nater) oraz innych okoliczności, gdy liturgii słowa może przewodniczyć ktoś świecki, jednak za zezwoleniem ordynariusza (ks. M. Iwanicki), wreszcie — możliwości zastąpienia śpiewów stałych mszalnych przez tradycyjne: raczej odpowiednio dobrane pieśni, niż części tzw. pieśni mszalnych (ks. T. Bojasiński). W końcu referent wyjaśnił, za komentarzem C. Bragi, że z ducha dokumentów wynika, iż nie powinno być Mszy św. z udziałem wyłącznie samych dzieci.